

## Wyrok z dnia 2 grudnia 2004 r., V CK 323/04

**Uznanie dziecka dokonane przed właściwym organem zagranicznym jest dochowaniem wymaganej formy dla tej czynności (art. 12 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm.).**

*Sędzia SN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Jan Górowski*

*Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Henryka B. przeciwko małoletniej Aleksandrze B. zastępowanej przez kuratora Danutę O. oraz Iwonie B. przy uczestnictwie Prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego o unieważnienie uznania dziecka, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 2 grudnia 2004 r. kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 25 listopada 2003 r.

oddalił kasację.

### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 5 września 2003 r. Sąd Rejonowy w Oleśnie oddalił powództwo Henryka B. o unieważnienie uznania małoletniej Aleksandry B., przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujący stan faktyczny.

Aleksandra B. urodziła się dnia 26 kwietnia 1989 r. w Niemczech, jej akt urodzenia sporządzony został w Republice Federalnej Niemiec w Urzędzie Stanu Cywilnego w B.K. W dniu 15 czerwca 1989 r. sporządzony został przez urzędnika Urzędu dla Młodzieży, Rodziny i Sportu w B.K. protokół uznania przez powoda ojcostwa wobec małoletniej. Matka małoletniej wyraziła zgodę na uznanie. Rodzice małoletniej są obywatelami polskimi.

Dokonując oceny prawnej przytoczonych ustaleń, Sąd Rejonowy wskazał, że do ważności uznania dziecka w Polsce i w Republice Federalnej Niemiec

niezbędne są te same przesłanki, jednak o tym, czy w sprawie ma zastosowanie prawo polskie, czy prawo obce rozstrzyga ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm. – dalej: "p.p.m."). Zgodnie z art. 19 § 2, uznanie dziecka podlega prawu państwa, którego dziecko jest obywatelem w chwili uznania. Małoletnia Aleksandra B. była w chwili uznania obywatelem polskim, zatem jej uznanie podlegało prawu polskiemu. W ocenie Sądu Rejonowego, zastosowanie prawa polskiego nie jest jednak konieczne do formy uznania, art. 12 p.p.m. pozwala bowiem na zastosowanie do czynności prawnych także formy miejsca dokonania czynności. Podobnie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 25 lipca 1986 r. w sprawie nowej regulacji prawa prywatnego międzynarodowego w Niemczech przewiduje, że czynność prawna jest ważna ze względu na formę, jeżeli została dokonana w formie prawa właściwego dla tej czynności lub w formie prawa państwa, w którym została dokonana. Zgodnie z prawem niemieckim, oświadczenie woli o uznaniu dziecka można złożyć, tak jak w Polsce, przed sądem opiekuńczym i urzędnikiem stanu cywilnego (w Polsce kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego), a ponadto przed urzędnikiem Urzędu dla Młodzieży, Rodziny i Sportu. Mając na względzie powyższe Sąd Rejonowy uznał, że nie ma przesłanek do unieważnienia uznania dziecka z tej przyczyny, iż – jak podnosił powód – oświadczenie odebrał organ niemiecki, niewłaściwy ze względu na przepisy prawa polskiego (art. 79 § 1 k.r.o.).

Sąd Okręgowy w Opolu rozpoznający sprawę na skutek apelacji powoda nie podzielił poglądu skarżącego co do wykładni art. 79 k.r.o. jako przepisu ustanawiającego regułę, od której nie przewidziano, co do uznania dziecka, wyjątków innych niż przewidziane w jego § 2. Oceniając brzmienie art. 79 § 1 k.r.o. w związku z art. 43 ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 161, poz. 1688 – dalej: "Pr.a.s.c.") doszedł do wniosku, że wymóg wyłączności oświadczenia o uznaniu dziecka przed polskim konsulem, jeżeli oboje rodzice są obywatelami polskimi, nie ma charakteru bezwzględnie. Wprawdzie art. 79 § 1 k.r.o. w związku z art. 19 § 2 p.p.m. nakazuje taką formę jako wyłączną, to jednak art. 12 p.p.m. dopuszcza formę właściwą dla prawa państwa miejsca dokonania uznania dziecka. W konsekwencji zaakceptował stanowisko Sądu pierwszej instancji, że oświadczenie o uznaniu małoletniej Aleksandry B. dokonane z zachowaniem formy przewidzianej dla tej

czynności w miejscu jej dokonania zostało ważnie złożone i zaskarżonym obecnie wyrokiem orzekł o oddaleniu apelacji.

W kasacji powód przytoczył podstawę naruszenia prawa materialnego, zarzucając naruszenie art. 19 p.p.m. w związku z art. 79 § 1 k.r.o. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek przyjęcia, że uznanie dziecka pochodzącego od obywateli polskich czasowo przebywających na terenie Republiki Federalnej Niemiec, może nastąpić przed urzędnikiem Urzędu dla Młodzieży, Rodziny i Sportu. Wnosił o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy rozważyć kwestię właściwości trybu postępowania dla niniejszej sprawy. Powód dochodzi „unieważnienia” uznania dziecka, powołując się na wadliwość samego zdarzenia w postaci uznania. Jednocześnie, jak wynika z akt sprawy, istnieje polski akt urodzenia dziecka, zawierający wzmiankę o tym, że powód jest ojcem dziecka. Na tym tle rodzi się wątpliwość, czy droga procesu dla sprawy dotyczącej nieważności uznania dziecka jest właściwa, skoro zgodnie z art. 30 pkt 1 Pr.a.s.c. akt stanu cywilnego unieważnia się, jeżeli stwierdza zdarzenie niezgodne z prawdą. W literaturze przekonująco jednak wyjaśniono, że jeśli chodzi o ochronę praw stanu cywilnego, to rozgraniczenie drogi procesu cywilnego i postępowania nieprocesowego (w tym trybie rozpatrywane są sprawy o unieważnienie aktu stanu cywilnego) powinno następować według założenia, że o tym, czy w konkretnej sprawie stosuje się przepisy o procesie, czy o postępowaniu nieprocesowym decyduje przyczyna wpisania do aktu stanu cywilnego danych niezgodnych z prawdą. Jeżeli wpisu dokonano na podstawie dokumentu stanowiącego dowód zdarzenia, które normalnie stanowi podstawę wpisu, lecz to właśnie zdarzenie – jego istnienie lub treść – jest kwestionowane, to wówczas mamy do czynienia ze sporem o prawo stanu, podlegającym rozpoznaniu w trybie procesu. Jeżeli natomiast wpisu dokonano bez żadnej podstawy, lecz tylko na skutek pomyłki czy wprowadzenia w błąd urzędnika, w rachubę wchodzi sprostowanie lub unieważnienie aktu stanu cywilnego. W niniejszej sprawie właściwa jest więc droga procesu cywilnego, a nie postępowania nieprocesowego o unieważnienie aktu urodzenia dziecka.

W dalszej kolejności wyłania się kwestia prawa właściwego dla żądania dotyczącego nieważności uznania dziecka i powstającego na tym tle zagadnienia,

jakie normy kolizyjne powinny być miarodajne w tym względzie w stosunku do uznania, które nastąpiło w Republice Federalnej Niemiec. W stosunkach polsko-niemieckich nie obowiązuje umowa międzynarodowa dwustronna, która zawierałaby normy kolizyjne miarodajne dla ustalenia prawa właściwego dla uznania dziecka i ważności tej czynności. Podobnie, nie ma umowy międzynarodowej wielostronnej, która zawierałaby tego rodzaju normy kolizyjne, a w szczególności brak norm kolizyjnych dla uznania dziecka w Europejskiej Konwencji o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego, sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1975 r. (Dz.U. z 1999 r. Nr 79, poz. 888 i 889), Konwencji o ochronie dzieci i współpracy w dziedzinie przysposobienia międzynarodowego, sporządzonej w Hadze dnia 29 maja 1993 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 39, poz. 448 i 449) oraz Konwencji o właściwości organów i prawie właściwym w zakresie ochrony małoletnich, sporządzonej w Hadze dnia 5 października 1961 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 106, poz. 519 i 520). Wobec tego miarodajne są tu normy kolizyjne polskiego prawa prywatnego międzynarodowego prywatnego.

W literaturze przyjmuje się, że art. 19 § 2 zdanie drugie p.p.m., który stanowi, że uznanie dziecka podlega prawu państwa, którego dziecko jest obywatelem w chwili uznania, jest normą kolizyjną miarodajną tak dla samej czynności uznania dziecka, jak i dla unieważnienia dokonanego uznania. Podstawowym uzasadnieniem dla poddania unieważnienia uznania statutowi uznania jest to, że prawo właściwe dla czynności prawnej decydować powinno również o skutkach naruszenia norm prawnych dotyczących warunków dokonania tej czynności. Za przyjęciem takiego rozwiązania przemawia także to, że warunki dokonania uznania, pozostające w ścisłym związku z podstawami jego unieważnienia, reguluje ten sam system prawa, co w znacznym stopniu ułatwia postępowanie o unieważnienie. Fakt, że norma kolizyjna dotycząca uznania nie operuje pojęciem, które określałoby żądanie prowadzące do pozbawienia uznania mocy prawnej, ułatwia objęcie statutem uznania maksymalnie szerokiego wachlarza działań prowadzących w rezultacie do obalenia pochodzenia wynikającego z uznania. Ponadto nic nie uzasadnia w prawie polskim poszukiwania odrębnej właściwości prawa dla żądań powołujących względną nieważność uznania od żądań, zmierzających do ustalenia, że uznanie dziecka jest z samego prawa nieważne.

Należy zatem przyjąć, że żądanie powoda podlega prawu właściwemu ustalonemu na podstawie art. 19 § 2 zdanie drugie p.p.m. Prawem tym jest prawo

polskie, ponieważ w chwili uznania małoletnia Aleksandra B. była obywatelem polskim (art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim, jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 28, poz. 353).

Zgodnie z poglądem przyjmowanym zarówno w doktrynie polskiej na tle art. 79 k.r.o., jak i ogólnie w doktrynie prawa międzynarodowego prywatnego, zagadnienie udziału (współdziałania) właściwego organu przy dokonaniu uznania dziecka zgodnie postrzegane jest jako element formy tej czynności prawnej. W świetle regulacji prawa polskiego, będącego statutem dla kwestii unieważnienia uznania dziecka w niniejszej sprawie, naruszenie przepisów o formie uznania stanowi podstawę stwierdzenia, że czynność ta była nieważna. Uznaje się bowiem, że uznanie dziecka dokonane z niezachowaniem wymaganej formy jest czynnością bezwzględnie nieważną. W postępowaniu sądowym można w takiej sytuacji dochodzić ustalenia nieistnienia stosunku prawnorodzinnego będącego następstwem bezwzględnej nieważności uznania dziecka (art. 189 k.p.c.). Kwestia ta, dostrzeżona przez Sąd Okręgowy, chociaż ostatecznie nierozstrzygnięta w motywach zaskarżonego wyroku, ze względu na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia pozostaje jednak bez wpływu na jej wynik. Drugą istotną konsekwencją, do której prowadzi przyjęcie, że udział właściwego organu przy uznaniu dziecka stanowi element formy tej czynności, jest uznanie, że prawo właściwe dla formy uznania dziecka, jako przesłanki jego ważności, określa nie norma art. 19 § 2 zdanie drugie p.p.m., ale przepis art. 12 p.p.m., który stanowi generalnie o tym, jakie jest prawo właściwe dla formy czynności prawnych.

Zgodnie z art. 12 p.p.m., forma czynności prawnej podlega prawu właściwemu dla tej czynności; wystarcza jednak zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność zostaje dokonana. Wynika stąd – zgodnie z zaskarżonym wyrokiem – że w sprawie prawem właściwym dla formy uznania dziecka było prawo polskie, ale ponadto wystarczające było także dochowanie formy przewidzianej przez prawo niemieckie jako prawo miejsca dokonania uznania dziecka. Dodać należy, że w tym zakresie wskazane przez art. 12 p.p.m. prawo niemieckie zostaje przyjęte; § 11 ust. 1 przepisów wprowadzających niemiecki kodeks cywilny (EBGB) stanowi, że czynność prawna jest ważna pod względem formy, jeżeli spełnia wymagania co do formy wynikające z prawa mającego zastosowanie do stosunku prawnego stanowiącego przedmiot tej czynności prawnej lub prawa państwa, w którym czynność zostaje dokonana. Pozwala to

stwierdzić, że bez względu na to, jak oceni się kwestię dochowania formy przewidzianej w prawie polskim ze względu na art. 79 § 1 k.r.o., nie będzie miało to wpływu na ocenę wymagania dochowania formy uznania małoletniej pozwanej i tym samym ważność tej czynności prawnej, gdy dochowano wymagań co do formy wynikających z prawa niemieckiego. Ostatecznie prowadzi to do wniosku, że wbrew zarzutowi kasacji uznanie w niniejszej sprawie zostało dokonane zgodnie z wymaganiami co do formy wynikającymi z właściwego prawa.

W tej sytuacji zbędne jest szczegółowe rozważanie dalszych, podnoszonych przez skarżącego kwestii związanych z wykładnią art. 79 § 1 k.r.o. Ubocznie jedynie należy stwierdzić, przyłączając się do poglądu wyrażonego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r., III CZP 94/03 (OSNC 2005, nr 2, poz. 32), że wykładni powyższego przepisu, zgodnie z którą uznanie dziecka za granicą w przypadku, gdy jego matka i uznający je mężczyzna są obywatelami polskimi, może nastąpić wyłącznie przed konsulem lub osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula, sprzeciwia się zarówno kontekst systemowy, jak i względy celowościowe. Celem tego przepisu jest ułatwienie obywatelom polskim dokonania uznania dziecka za granicą, umożliwienie im uznania nie tylko w formie przewidzianej przez obowiązujące tam prawo, lecz także przez złożenie oświadczenia o uznaniu przed konsulem lub osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula.

W tym stanie rzeczy kasacja podlegała oddaleniu (art. 393<sup>12</sup> k.p.c.).